

# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 = SUWAŃKI =

TELEFON Nr. 68  
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. M. 63677

**Na kongresie Eucharystycznym w Chicago**  
representacja katolickim Europę:



KARDYNAŁ DUBOIS  
(Francja)



KARDYNAŁ O'DONNELL  
(Irlandja)

**Otwarcie kongresu**  
CHICAGO, 19.6. — Tel. wł. — Kongres eucharystyczny został otwarty w Colosseum przy udziale 14.000 osób. Prezydent Coolidge nadesłał depesze, w której podkreśla, iż wolność przekonań religijnych winna być fundamentem konstytucji każdego kraju. W kongresie bierze udział 8 kardynałów i 190 arcybiskupów.

## Manewry wywiadowców Reichswehry pod dowództwem Von Seeckta na pograniczu śląsko-polskim

BERLIN, 19.6. Dowódca Reichswehry, gen. von Seeckt udaje się dziś wraz ze swym sztabem na Śląsk w okolice Grumbergu i Głogowa na manewry oddziałów wywiadowczych. W ćwiczeniach, które będą trwały tydzień, wezmą udział wszystkie sztaby Reichswehry oraz pułki

## Hakatystyczne brednie o Wiśle Obłądny odczyt gdańskiego ksiązkowego

GDANSK, 19.6. Radca archiwum W. M. Gdańska, dr. Keyser, wygłosił w uniwersytecie berlińskim odczyt na temat „Walka o Wisłę”, w którym starał się wykazać, że ziemie nadwiślańskie są odwiecznie niemieckie. Dr. Keyser zwrócił się z apelem do wyjątkowej pracy, aby Wisła w przyszłości była rzeką niemiecką.

## Tron, to święty geseft! Dlatego król Wilhelm ciągle doń wzdycha

„Vorwaerts” ogłasza statystykę, świadcząca o kolosalnym wzroście fortuny prywatnej byłego króla Wilhelma II. Jego osobiste oszczędności, oprócz olbrzymich dóbr ziemskich, wynosiły w r. 1888, kiedy wstąpił na tron sumę 1.467.000 mk. niem., tymczasem w 1918 r. przenosiły one już sumę 41 milionów marek, z których znaczna część była ulokowana zagranicą.

## Zgon b. królowej greckiej w Rzymie

RZYM, 19.6. — Tel. wł. — Umarła ta ekskrólowa grecka Olga Anastazja, wdowa po królu Jerzym, zamordowanym w r. 1913 w Salonikach.

## Ach ta prasal

Pismo marszałka Sejmu do premiera

WARSZAWA, 20.6. Marszałek Sejmu p. Rataj wyśrodkował do prezesa Rady ministrów p. Bartla pismo, w którym uskarża się, że misje popierania zamierzeń rządu utrudnia mu namolna krytyka, uprawiana przez prasę w stosunku do Sejmu, i

zwraca uwagę na potrzebę oddziaływania przez rząd na prasę, aby zaniechała tego rodzaju ataków.

Ogłoszenie pisma ma nastąpić jednocześnie z odpowiedzią p. premiera Bartla.

## Nawet głód nie zmusi górników angielskich do zgody na dłuższy czas pracy

Raczej zgodzą się na niższe płace

LONDYN, 19.6. Sekretarz związku górników, Cook, oświadczył, że górnicy, być może skutkiem głodu, będą zmusze

ni do przyjęcia niższych płac, nie przyjmą jednak nawet w razie głodu dłuższego czasu pracy.

## Śmiertelne porachunki włamywaczy

Kasarz z Częstochowy — zastrzelony w Jaremczu

W miejscowości uzdrowiskowej Jaremcze w Małopolsce dokonano przed kilkoma dniami sensacyjnego zabójstwa.

Gość z Warszawy, Kazimierz Gilński, bawiący w Jaremczu w towarzystwie artystki kabaretowej, Janiny Kulczyckiej, zastrzelił towarzysza swego, zameldowanego jako „syn przemyślnicy z Warszawy, Jan Zarembski”.

Po dokonaniu zbrodni Gilński zbiegł w niewiadomym kierunku.

Policja lwowska i stanisławska, prowadząca śledztwo w sprawie morderstwa, ustaliła, że zamordowany nie nazywa się Zarembski, lecz Wiktor Kolek, zawodowy włamywacz z Czę-

## NOWY PREZYDENT M. KRAKOWA

Inżynier Karol Rolle

KRAKÓW, 19.6. — Tel. wł. — Przy wyborach na prezydenta miasta Krakowa, wybrany został 81 głosami, inż. Karol Rolle, dotychczasowy długoletni i wiceprezydent, należący do demokracji polskiej.

## We wtorek rząd będzie w komplecie

Dekrety nominacyjne ministrów reform rolnych, rolnictwa, oświecenie i spraw zagranicznych

W ciągu dnia dzisiejszego premier Bartel przedłożył ma Prezydentowi Rzeczypospolitej

wniosek nominacyjny dla prof. Stanisławca na stanowisko ministra reform rolnych.

We wtorek nastąpi podpiśnięcie nominacji ministra rolnictwa oraz ministra oświecenia publicznego i wyznań.

Równocześnie nastąpi podpisanie nominacji p. Augusta Zaleskiego na ministra spraw zagranicznych.

## Wydatki armji pod ścisłą kontrolą

na rozkaz Marszałka Piłsudskiego

Min. spraw wojskowych rozkazał przeprowadzić najbardziej ścisłą kontrolę nad wydatkami budżetowymi wojska.

Na podstawie tego rozkazu szef korpusu kontrolerów opracował szczegółowy program kontroli na rok 1926. W myśl tego rozkazu oficerowie korpusu kontrolerów rozpoczęli już 17 b. m. normalną kontrolę na całym terenie Rzeczypospolitej.

## Delegacja Związku strzeleckiego na zjeździe estońskiej samoobrony

TALLIN, 19.6. — Tel. wł. — Dziś przybyła tu polska delegacja Związku strzeleckiego.

Dworzec był przybrany w barwy polskie.

Członkowie delegacji po złożeniu wizyt w poselstwie polskiem, u ministra spraw wojskowych i u szefa sztabu udali się na ćwiczenia strzelnicze do Tordi.

Jutro zostaną oni przyjęci przez prezydenta republiki.

## Wyniki plebiscytu niepewne, trudno o uzyskanie absolutnej większości

BERLIN, 19.6. — Tel. wł. — Plebiscyt rozpoczyna się w niedzielę o godz. 8 rano i trwać będzie do godz. 5 popoł. Głosowanie jest tajne. Wyborcy otrzymują na miejscu koperty i kartkę z wydrukowanym pytaniem: „Czy przyjęty przez wstępne głosowanie ludowe projekt prawa o wywłaszczeniu majątku książąt ma się stać prawem?” i dwa słowa do odpowiedzi „tak” lub „nie”. Jedno z nich się przekreśla.

Do zwycięstwa zwolenników wywłaszczenia trzeba około 20 milionów głosów. Pewnych jest 10 mil. głosów socjalistów i komunistów. Przeciwna wywłaszczeniu prawica dysponuje około 15 milionami głosów, a centrum 3—4 milionami. O wyniku zdecydować kilka milionów ludzi obojętnych, którzy zwykle nie biorą udziału w głosowaniach — jest jednak rzeczą wątpliwą, czy uda się lewicy uzyskać potrzebną ilość głosów. Agitacja w całym państwie wre. Policja zabroniła zgromadzeń i pochodów.

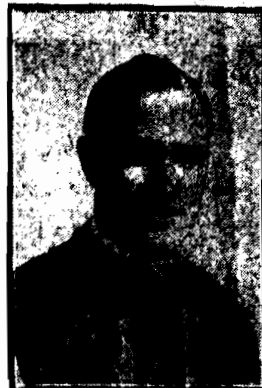
## Spekulacja banków sowieckich

Rząd zabronił im dokonywania operacji towarowych

Rząd sowiecki zabronił państwowym, samorządowym i spółdzielczym bankom dokonywania operacji towarowo-handlowych na swój rachunek.

## Dostojnicy kościoła katolickiego w Ameryce

pod których przewodem rozpoczyna się dziś w Chicago kongres Eucharystyczny



KARDYNAŁ HAYES  
(Nowy Jork)



KARDYNAŁ O'CONNELL  
(Boston)

## Zamiast min. kolej — ministerstwo komunikacji

Koleje, żegluga, lotnictwo, poczta, telegraf i telefon pod jednym zarządem

WARSZAWA, 20.6. lona do ministerstwa kolei.

Związek pracowników poczty i telegrafów otrzymał źródłowe informacje iż generalna dyrekcja poczty i telegrafów wkrótce wydzielona będzie z ministerstwa przemysłu i handlu i wcielona do ministerstwa kolei.

Ministerstwo to otrzymało ma nazwę ministerstwa komunikacji i dzielić się będzie na cztery departamenty: kolei, poczty i telegrafów, żeglugi i lotnictwa.

## Czy Niemcy wywłaszczą b. swych władców

Agitacyjny plakat zwolenników wywłaszczenia rodzin b. panujących Niemiec.



Dziś odbywa się w całym Niemczech plebiscyt, który zadecyduje, czy majątki rodzin byłych panujących w dawnej cesarstwie niemieckim mają być wywłaszczone bez odszkodowania na rzecz republiki.

W plebiscycie biorą udział wszyscy dorosli obywatele niemieccy obojga płci, których liczba ustalona została w listach wyborczych na 39 i pół miliona osób. Podobno jednak jest kilka milionów t. zw. „martwych dusz”, t. j. nazwisk osób, dawno już zmarłych, za

które głosować będą poustawieni agitatorzy.

Na ilustracji widzimy próbkę tej szalonej agitacji, jaką opanowane były całe Niemcy.

Plakat lewicy: na gronostajach Wilhelma II zawieszona tabliczka głosi: „Kompletnie zubożały” — a obok niewidoczny już na tej reprodukcji napis w języku niemieckim, brzmiący po polsku: „Nasza odpowiedź 20 czerwca: Ani feniga więcej dla grabarzy Niemiec! S. P. D. Berlin”

## Sowiecka propaganda zbożem w Małopolsce Wschodniej

Nie pytając Polski o zgodę, śle sowieckie Czerwony Krzyż całe pola zboża dla Ukraińców małopolskich

Sowiecko - ukraińskie organizacje Czerwonego Krzyża podjęły w ostatnich czasach niezwykle intensywną agitację przeciwko Polsce na terenie międzynarodowym. Tłem tej agitacji jest sprawa zboża, wysłanego do powiatów górskich Wschodniej Małopolski przez Ukrainę sowiecką.

Pierwszy transport w ilości 15 wagonów jęczmienia nadszedł do Polski wiosną r. ub.

Zboże to było rozdane między ludność huculska, zanim rząd polski udzielił odpowiedzi na prośbę ukraińskiego Czerwonego Krzyża o zezwolenie przywozu tego zboża.

To samo powtórzyło się w roku bieżącym.

W pierwszych dniach maja b. r. nadszedł z Ukrainy transport 11 wagonów jęczmienia. W polowie maja nasze władze ustaliły, że w Podwołoczyskach stoi dalszy transport 15 wagonów zboża. Władze kolejowe wówczas oświadczyły, że dalszy przywóz zboża na ten cel może się odbywać tylko za zgodą Polski. Transport jednak przepuszczono.

Tymczasem ukraiński Czerwony Krzyż alarmuje międzynarodowe Tow. Czerwonego Krzyża skargami na Polskę, która rzekomo przeciwdziała akcji pomocy dla głodnej ludności.

Należy zauważyć, że pomoc zbożowa ze strony Ukrainy była w Małopolsce zreszcie wyżytkiwana w celach propagandy na

rzecz Sowiec. Rząd nasz musiał sobie więc zapewnić kontrolę nad tą pomocą i to właśnie pobudziło sowiecko - ukraińskie organizacje do propagandy antypolskiej na terenie Czerwonego Krzyża.

## Krwawa zbrodnia czeladnika rzeźniczego

Na szosie pod Łowiczem ranił syna chlebobdawcy i zastrzelił towarzysza pracy dla rabunku 300 złotych

Włóczęganie spieszący wczoraj wczesnym rankiem na targ do Łowicza, spostrzegli na 4 kilometrze szosy do Gostynina stojącą w poprzek drogi bryczkę zaprzężoną w parę koni.

Podjechawszy nieco bliżej włóczęganie spostrzegli, iż w bryczce leża

dwa okrwawieni mężczyźni, z których jeden nie dawał już znaku życia — drugi zaś jęczał głośno.

Z napisu na bryczce okazało się, że należała ona do mistrza masarskiego z Łowicza, Antoniego Hetlera.

Ranny przewieziony do szpitala w Łowiczu, na krótką chwilę

odzyskał przytomność i zeznał, że jest synem masarza Hetlera.

Wezwany do szpitala ojciec oświadczył co następuje:

Krytycznego dnia, wczesnym rankiem syn Henryk Hetler wybrał się bryczką

do Kłernozi w pow. gostyńskim, po zakup partii świń.

Bezpóźniej przed wyjazdem ojciec dodał mu do pomocy dwu robotników masarskich: Antoniego Dziedzicę i Antoniego Usikowskiego.

Hetler z Dziedzicą usadowili się na przednim siedzeniu — Usikowski siadł z tyłu bryczki.

Dalsze śledztwo wykazało, że na czwartym kilometrze szosy Usikowski wyjął rewolwer z kieszeni i

strzelił do Dziedzicę,

zabijając go na miejscu, poczem dwukrotnie strzelił do Hetlera, raniąc go ciężko w głowę.

Dokonawszy krwawego czy-

nu, Usikowski przywłaszczzył sobie portfel Hetlera zawierający 300 zł.

poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zarządzona przez komendanta policji powiatowej obława, nie dała wyniku.

Wszystkie sąsiednie komendy policji otrzymały już

dokładny rysopis bandyty i rozpoczęły intensywne poszukiwania.

## Delegacja polskich kas chorych

przybyła do Czechosłowacji PRAGA, 19.6. — Tel. wł. — Przybyła tu delegacja polskich kas chorych, w skład której wchodzi: p. p. Koralewski, Szczypiorski i dr. Grodecki.

# Monica posła Andrzeja Witosa

BRATA WINCENTEGO

## ROZMACHANA NAD POLSKĄ

### Oto rezultat rządów partyjnych

Posel Andrzej Witos jest uważany tylko bratem Wincentego, ale zawsze co Witos to Witos.

Posiada on dwie piękne posiadłości, jedną w zachodniej Małopolsce, drugą na Pomorzu, a wpływy jego były olbrzymie, czasami graniczące prostru z wszechwładzą.

Oto wymowny przykład! Pewnego razu poseł Andrzej Witos pokłócił się z pewnym starostą małopolskim, który oparł się jakiemś jego żądaniu.

Wówczas poseł Andrzej Witos oświadczył mu prostru:

— Za tydzień przestaniesz pan być starostą!

Starosta zdawał sobie sprawę z tego, że z Witosami nie przelkwi, a że był członkiem Związku Ludowo-narodowego, zwrócił się do pomocy do prezesa tej organizacji, p. Głubińskiego. P. Głubiński interwenjował osobiście u ministra Raczkiewicza, który przyrzekł, że staroście nie zlego się nie stanie.

Mimo to po tygodniu, stosownie do zapowiedzi witosowej, ów starosta był usunięty ze swego stanowiska w drodze dyscyplinarnej.

Opowiadano nam, że tego rodzaju fakty działy się ustawicznie, były objawem niemal codziennym. Doprowadziły one wreszcie do tego, że niemal wszyscy starostowie musieli być czynnymi członkami „Piasta”, że niektórzy województwa, a przede wszystkim krakowskie, były całkowicie opomowane przez maję, zwaną „Fedonją”.

Mimowoli jednak rodzi się pytanie, jaka była technika tego rodzaju samowładztwa, w jaki sposób można było usunąć wyższego urzędnika bezapelacyjnie, wbrew woli ministra?

Jesteśmy w możności na to pytanie odpowiedzieć.

Tajemnicza władza Fedonji polegała przede wszystkim na opanowaniu t. zw. wyższej komisji dyscyplinarnej. Prezesem i zupełnie samodzielnym panem tej instytucji był wiceminister Oliniński.

Wyrokiem wyższej komisji dys-

cyplinarnej nikt się przeciwstawić nie mógł, w najlepszym razie można było odwołać się do najwyższej komisji dyscyplinarnej przy Radzie ministrów, ale tutaj również czuwała Fedonja z wiceministrem Studzińskim na czele. Przewodniczącym wyższej komisji dyscyplinarnej był zazwyczaj minister spraw wewnętrznych, ale pan Kiernik był o tyle dowcipny, że za czasów swego urzędowania to właśnie stanowisko wiceministrowi Olinińskiemu raz na zawsze odstąpił i w ten sposób jego wpływy utrwalił.

Reszta roboty nie była trudna. Jeśli chodziło o wyciągnięcie kogoś z błota, można było największe nawet zarzuty przy pomocy zrzecznej motywacji prawnej obalić. W ostatecznych, rozpaczyliwych wypadkach uciekano się do gubernia aktów sprawy. Jeśli zaś chodziło o wytoczenie

komuś dyscyplinarnej, najbliższy powód przy zastosowaniu sztuczek prawniczych wystarczył. Każdy „nieblagonadrozny” starosta, każdy niepewny urzędnik posiadał swą specjalną teczkę z odpowiednienymi notatkami, zbieżanami skrzętnie przez członków „Fedonji”.

Kiedy zaś trzeba było, teczka pojawiała się z ukrycia, formułowano akt oskarżenia, a komplet sędziów zgóry wyznaczony, odpowiednio ferował wyrok.

„Biada temu, kto by chciał w takim wypadku postępować zgodnie ze swoim sumieniem.

Tajemnicza i niewidzialna ręka „Fedonji” dosięgałaby go prędzej, czy później.

Dzięki takiej metodzie, poseł Andrzej Witos mógł bardzo łatwo wbrew woli ministra usunąć starostę z jego stanowiska w przeciągu jednego tygodnia...

St. Dz.

# Berlińsko-wiedeńska blokada kredytowa Polski

## Amerykańskie dreadnought'y kapitału spieszą nam wreszcie na pomoc

Od dwóch lat z górną, od chwili ujawnienia — wskutek wprowadzenia waluty złotej — głębokiego wielostronnego kryzysu gospodarczego i straszliwego zażenienia naszego narodu wśród szerokiego mas, w kołach polityków i działaczy gospodarczych ujawnił się postulat, że jedynie **dopływ kapitału obcego** może dać życie naszemu obumarłemu organizmowi gospodarczemu.

Dopóki jednak będzie istniała **blokada kredytowa Polski**, zorganizowana przez kapitał wiedeński - niemiecki, w czem nie miała roli odegrała również niemiecka finansjera angielska, — do póty Polska nie będzie mogła liczyć na dopływ obcych kapitałów.

Pierwszym realnym krokiem w kierunku przełamania blokady kredytowej jest **zaproszenie prof. Kemmerera** na czele rzeczoznawców amerykańskich.

Rzeczoznawcy ci, dobrani w myśl wskazówek Federal Reserve Banku, pozostającego w ścisłych stosunkach z naszym Bankiem Polskim, w ciągu kilku miesięcy zbadają najważniejsze dziedziny naszego życia gospodarczego i będą w niedalekiej przyszłości sztabem doradczym każdego konsorcjum, każdej instytucji amerykańskiej, zamierzającej wkroczyć na rynek polski.

I wówczas dopiero **można będzie marzyć** o wywołaniu opinii amerykańskiej z oceanu kłamstw i fałszu.

## Pensje z listopada 1925 r. na drożyznę z czerwca 1926

### Wojskowi i urzędnicy niezbyt różowo patrzą w przyszłość

Według młarodajnych informacji premier i minister skarbu wyraża swą złość na przyznanie wojsku dodatku służbowego. Nieestety sprawa ta nie wchodzi już do Rady ministrów, choć dodatek miał obowiązywać od dn. 1 lipca.

O ile do tego czasu sprawa nie została zatwierdzona i przy wypłacie poborów w dniu 1 lipca będzie w całości spełniona 25-procentowa zaliczka, wojsko znajduje się w trudnym położeniu. Zależało, że to obecnie okres wysyłania rodzin na letnie wy-

P. Hilton Young, redaktor naczelny „Financial Review”, oraz radca finansowy rządu polskiego przewiduje dla Francji najcięższy rozwój komplikacji gospodarczych i politycznych.

„Nowy kryzys franka, jego zdaniem, po wysiłkach, czylnych w miesiącu maju dla ustabilizowania pieniądza francuskiego, wskazuje, że finanse Francji zbliżają się do okresu konwulsyj.

Dalej p. Hilton Young tak pisze: „Zbytecznym jest ukrywać dotychczas finansów Francji, prawdziwą, jaka ukazuje się obserwatorom angielskim bez względu na ich sympatię dla narodu francuskiego i geniusza francuskiego.

Wszystkie sposoby techniczne jakie bankierzy mogą wynaleźć dla ocalenia franka, absolutnie chybiły. Jednakże problem, który od kilku lat zmieszczyl wszystkie zasoby bogatego narodu, potężnego i przemysłowego, jest prostym zagadnieniem. Pociąga on za sobą ciężką pracę, niema jednak cienia wątpliwości co do

Bank przemysłowy, kontrolujący cały przemysł cynkowy w Stanach Zjednoczonych i zaangażowany poważnie w innych działach amerykańskiego przemysłu metalowego — Herriman and Co — ma utworzyć po zawarciu umowy z rządem polskim **wielkie konsorcjum** w którego skład wejdą poza inicjatorem firma Rockefeller i Towarzystwo górnicze „Anaconda and Co”.

Herriman i Rockefeller przyjmą w konsorcjum udział finansowy, tow. „Anaconda”, jedno z największych na świecie producentów miedzi, cynku i ołowiu obejmie pomoc techniczną. Sprawa tej umowy ma być zatwierdzona w ciągu jeszcze bieżącego miesiąca przez ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu.

Dlaczegoż więc tego nie czynią? Doniosłość cierpień, jakie pociągnęłyby za sobą inflacja,

jakim oddawano się po kolei w oczach Francuzów rozwiły się i stały się jasnym dla wszystkich, jakoteż dla obserwatora cudzoziemskiego, że istnieje tylko jeden głęboki powód zniżki franka: to jest, że Francja wydaje więcej, niż pobiera w podatkach i że istnieje tylko jeden środek skuteczny dla tej zniżki, t. j. ażeby pobierała ona tyle dochodów, ile wydatkuje.

Jeżeli się chce zapobiec spadkowi franka, należy **ograniczyć wydatki**, a jeżeli wydatki nie mogą być ograniczone, należy podwyższyć podatki. Można powiedzieć z pewnością, że suma nowych podatków, które należałoby wprowadzić dla zrównoważenia budżetu francuskiego i skasowania zniżki franka, mogłaby być wpłacona przez naród francuski bez żadnych trudności.

Dlaczegoż więc tego nie czynią? Doniosłość cierpień, jakie pociągnęłyby za sobą inflacja,

Były premier **Jan Kucharzewski** profesorem **Uniwersytetu Warszawskiego**

Na stanowisko profesora historii nowożytnej na Uniwersytecie warszawskim, opróżnione przez śmierć s. p. Władysława Smoleńskiego, upatrzony jest b. premier i historyk, dr. Jan Kucharzewski, autor znakomych monografi historycznych o Mochnackim it.d.

## Polski sztandar nad Nilem

### powlewać będzie na konsulacie polskim w Kairze

Prowizorium budżetowe, na trzeci kwartał r. b. zaprojektuje w etacie ministerstwa spraw zagranicznych nową pozycję, mającą na celu uruchomienie polskiej ekspansji gospodarczej na Bliskim Wschodzie.

Należy przeto oczekiwać, że Sejm zatwierdził etat tej nowej placówki.

## Po'scy studenci na uniwersytetach amerykańskich

Wśród naszej młodzieży akademickiej przejawia się od pewnego czasu dość zwa tendencja wyjazdowa do Stanów Zjednoczonych. Kraj dolara jednakże niełatwo jest przystępny studentowi polskiemu, nągół ubogiemu. Chcac na własny koszt wyjechać i przez rok utrzymać się na uniwersytecie w Ameryce, trzeba wydać około 1.100 dolarów.

Ze względu na rzeczywiste koszty pobytu i studiów na uniwersytetach amerykańskich, powstała już instytucja olbrzymiej doniosłości, a mianowicie Komitet stypendjalny im. Tadeusza Kościuszki, zorganizowany z inicjatywy zasłużonego prof. Stefana Mierzywa.

Komitet przy udziale wybitnych obywateli amerykańskich, zbiera fundusze, które osiągnąć mają miliona dolarów, w celu udzielania pomocy studiującym młodzieży i wymanym studentów, tj. umożliwienia

Polakom studiów w Ameryce, a Amerykanom w Polsce.

O tej wielce interesującej sprawie informuje młodzież akademicka jeden ze studentów polskich w Ameryce w piśmie „Pomoc i Samopomoc Akademicka” nr. 3-cl b. r.).

Uniwersytety amerykańskie, których jest około 500 — dzięki ofiarności tamtejszych bogaczy, zaopatrzone są we wspaniałe biblioteki i laboratoria. Tworzą niejako własne miasta z pensjonatami, kuchniami, klubami i związkami. System nauki umożliwia studentowi maksimum korzyści i samodzielnej pracy. Pod względem praktyczności, wydajności i przystosowania do życia uniwersytety amerykańskie stoją znacznie wyżej od europejskich. Najlepiej rozwinięte są wydziały techniczne i handlowe.

Studenci polscy mają swoje przedstawicielstwo w „Polskiem Kole Akademickim w Stanach Zjednoczonych”.

## Amerykański bluff pod niemieckie dyktando

Prasa amerykańska podała przed kilku dniami wiadomość o zamierzeniu Polski wystąpienia z Ligi Narodów. Jako powód wystąpienia wskazano traktat gwarancyjny polsko-rumuński, który według komentatorów amerykańskich kłóci się z zasadami Ligi Narodów.

Wiadomość ta oczywiście nie odpowiada w najmniejszym stopniu prawdzie, podany zaś powód świadczy o zupełnej igno-

rancji politycznej twórcy tej depeszy.

Traktat polsko-rumuński będzie po ratyfikacji zgłoszony do sekretariatu Ligi Narodów celem rejestracji i jest oparty na zasadach, wypracowanych w Locarno.

Źródło tej całej plotki politycznej łatwo znaleźć, jeśli wzięć pod uwagę fakt, że jednocześnie z prasą amerykańską wiadomość tę podała „Vossische Ztg.”.

## Szerzenie oświaty wśród polskiego wychodźstwa w Saksonji

### Wykłady polskie w Lipsku

Z inicjatywy polskiego konsulat w Lipsku, zorganizowany został cykl wykładów nowo-wszecznych z dziedzin ustroju prawnego i gospodarczego Polski oraz higieny i historii.

Celem tych wykładów jest systematyczne zaznajamianie wychodźstwa naszego z najważniejszymi zagadnieniami życia polskiego.

## DEMONSTRACJE

### strajkujących pracowników miejskich w Grudziądzu zlikwidowała policja bez użycia broni

O wczorajszych zajściach w Grudziądzu otrzymaliśmy następujące informacje:

Wczoraj rano na tle żądań 50 proc. podwyżki wybuchł w Grudziądzu strajk pracowników miejskich, który ujął 35 proc. ogółu pracowników, a w tej liczbie część tramwajarzy.

O godzinie 3 po południu uruchomiono tramwaje pod osłoną policji. Kursowały one bez żadnych incydentów. O godz. 5-ej odbył się wiec strajkujących. O-

koło godz. 7-ej większe grupy bezrobotnych i strajkujących demonstrowały na ulicy 23 Styżnia, która sędzi tramwaj pod osłoną policji.

Wieczniący rzucili się na służbę tramwajową i porzucali konduktora, mierzniczego i policjanta. Wezwany oddział policji, bez użycia broni rozprzeszył demonstrantów. Rannych nie było. Arrestowano kilkanaście osób.

Spokój w mieście był przywrócony około godz. 10 wieczorem.

## MAŁA ENTENTA

### żąda zbliżenia z Polską i popiera żądanie stałego miejsca dla Polski w Lidze

BIALOGRÓD, 19.6. Delegacja na konferencję Małej Ententy, mimo oficjalnego zakończenia obrad konferencji z wyjątkiem Benesa nie opuścili jeszcze miasta.

Rumunia przez swego ministra spraw zagr., wskazała na konieczność bliższego porozumienia się z Polską, zwłaszcza wobec zbliżającego się terminu wrześniowej sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

Przedstawiciele Jugostawii i Czechosłowacji przyłączyli się do deklaracji ministra rumuńskiego, iż „leży dążyć do jak-największego zacieśnienia stosunków przyjaźni z Polską, nawet gdyby wstąpienie Polski do Małej Ententy nie było przewidywane.

Postanowiono też na konferencji poparcie żądań Polski, dotyczących stałego miejsca w Lidze Narodów.

## GIEŁDA

WARSZAWA, 20.6. NOTOWANIA GIEŁDZIANE z dnia 19 b. m. **Przebieg procentowy:** 6 proc. pożyczki 1920 r. 69,25 (st. 69,25); 8 proc. pożyczki konwersyjna 22,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 22,70; 4 i pół proc. L. Z. ziem. złotowe 22,45; 22,50; 4 proc. L. Z. ziem. przedw. 19,00; 5 proc. L. Z. Warszawy złotowe 20,00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy przedw. 17,25. **ZURYCH, 19. 6.** Zamknięcie: Paryż 14,00; Londyn 25,137; New York 5,165; Belgia 14,75; Włochy 18,53; Holandia 207,50; Berlin 123,00; Wiedeń 72,95; Sztokholm 128,75; Oslo 114,25; Kopenhaga 126,85; Szwajc. 3,75; Praga 3,70; Budapeszt 0,145; Ateny 6,43; Konstantynopol 2,82; Bakareszt 2,20; Helzinger 13,00; Buenos Aires 209,00.

NOTOWANIA ZŁOTEGO z dnia 19 b. m. **LONDYN.** Złoty (za 1 f. szt. 32,50). BERLIN. Złoty (za 100 zł.) 40,54; 49,96. Telegraficzne wypłaty na Warszawę 40,84; 41,06. Poznań i Katowice — tak samo jak na Warszawę. **NOWY JORK.** (Złoty za 100 zł.) 9,00. **Wieczorne notowania nielicjalne z dnia 19 b. m.** Tendencja mocniejsza. B. Polski 52,50; B. Dyskontowy 5,20; B. Handlowy 1,40; B. Zachodni 0,80; B. Zw. Sp. Zar. 3,85; Pils 3,35; Silla i Swia 110 0,12; Chodorów 3,25; Czechak 0,20; Czestochowa 0,56; Gosławice 1,35; Warsz. Cukler 1,42; Wexiel 33,25; Nobel 1,45; Pittner 0,90; Lipkop 0,49; Modrzejów 1,48; Ostrowieckie 3,15; Rudzki 0,63; Starachowice 0,75; Zawiercie 5,60; Zyrardów 7,10; Haberbusch 4,80.

## Przez Polskę z Rosji do Austrii, Czechosłowacji, Niemiec i Włoch

„Izwiestia” donoszą, że rządy Sowieckiej i Czechosłowacji zatwierdziły decyzję uchwaloną na konferencjach kolejowych w Warszawie i Pradze.

Zgodnie z temi uchwałami wprowadzą się 4 nowe połączenia pasażerskie i bagażowe: Rosja — Czechosłowacja, Rosja — Austria, Rosja — Włochy i Rosja

— Niemcy. Jako punkty pograniczne ustanowione są następujące stacje polskie: Niegorojeje, Stolpe, Szepietówka, Zdobunowo, Wołoczyka i Podwoleczyska. Rozrachunki dokonywane będą w dolarach. Bilety będą wydawane z ważnością na 30 dni.

## Wzór ofiarności obywatelskiej

### Zainicjowany w Anglii, znalazł oddźwięk w Polsce

WARSAWA, 20.6. Depesze z Londynu doniosły, że angielski kanclerz skarbu, Churchill, otrzymał od nieznanego ofiarodawcy 18.000 funt. szterlingów w bonach skarbowych, celem zniszczenia ich i w ten sposób zmniejszenia długu państwowego Anglii.

Znalazł się jednak i w Polsce obywatel, który za przykładem patrioty angielskiego, chce pomóc swej ojczyźnie, może bardziej potrzebującej ofiarności niż bogate imperium brytyjskie. Oto co nam komunikuje mini-

sterstwo skarbu: „Pan minister skarbu otrzymał od jednego z legionistów z Grudziądza list następujący: „Uważając, że w dzisiejszej sytuacji obowiązkiem każdego obywatela jest w jakikolwiek sposób przyczynić się do naprawy Rzeczypospolitej i do ulżenia w jej obecnym położeniu ekonomicznym, ośmielam się przesłać w załączeniu obligację i 3 świadectwa ulamkowe 5-procentowej państwowej pożyczki konwersyjnej z r. 1924 z prośbą o jej zniszczenie i skreślenie z księgi długów państwo wych”.

Pan minister skarbu wyraża bezmiernemu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie za jego obywatelski uczynek”.

## Ulgi celne dla Gdańska

GDĄSK, 19.6. Dziś podpisano między g.-śląską konwencją węglową, a konwencją dąbrowiecką doprowadzili do uzgodnienia spraw spornych.

Konwencja ogólnopolska do stała na dawnych warunkach przedłużona do 1-go sierpnia 1927 roku.

## Odbudowa ogólnopolskiej konwencji węglowej

Prasa gdańska wita ten fakt z wielkim zadowoleniem, podkreślając, że ma on wielkie znaczenie dla gdańskiego eksportu.

## Wzór ofiarności obywatelskiej

Prasa warszawska wita ten fakt z wielkim zadowoleniem, podkreślając, że ma on wielkie znaczenie dla warszawskiego eksportu.

# Potworna zbrodnia zdradzonej kobiety

## Porzucena przez męża — 26 cieżkich nocy zamordowała swą rywalkę

Władze śledcze m. Warszawy zaalarmowane zostały wczoraj wieścią o strasznej zbrodni dokonanej w Mińsku Mazowieckim.

Niezwłocznie delegowano do Mińska najzdolniejszych wywiadowców z psem policyjnym „Ca pem”.

Według protokołu spisane go przez miejscową komendę policji sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Mieszkańcy domu Nr. 81 przy ul. Warszawskiej w Mińsku Mazowieckim usłyszeli wczoraj głośny płacz dziecka,

dochodzący z mieszkania, które od kilku miesięcy zajmowała przyjezdna z Warszawy Marja Nowowiejska.

Gdy płacz nie ustawał przez czas dłuższy, sąsiedzi przemocą otworzyli zamknięte na klucz drzwi i wtargnęli do mieszkania. Oczym ich przedstawił się

straszny widok. Na środku pokoju, w wielkiej kąpieli, leżał zmasakrowany trup Nowowiejskiej. Przy zwłokach miała siedzieć trzyletnia dziewczynka rzuwając płaczem.

Niezwłocznie wezwano policję. Badanie lekarskie ustaliło, że zamordowanej

zadano 26 ran

dużym nożem rzeźniczym. Szeroka rana w okolicy serca spowodowała śmierć ofiary.

Śledztwo prowadzone na miejscu przez funkcjonariuszy policji warszawskiej ustaliło, iż w lutym roku bieżącego przybył do Mińska Mazowieckiego.

z Warszawy młody Stanisław Nowowiejski z młodą kobietą i dzieckiem. Kobieta zameldowała się jako żona przybyszka.

Po kilku tygodniach zamieszki

wania — Nowowiejski opuścił Mińsk Mazowiecki i

więcej nie wrócił. Zamordowana zawiadomiła wówczas sąsiadów, że ma dostać posadę w Warszawie i przyjeżdżać będzie do domu tylko kilka razy na miesiąc. Nowowiejski jednak nie pojawił się w Mińsku ani razu.

W dzień poprzedzający morderstwo do opuszczonej przybyła z Warszawy młoda kobieta

i przedstawiając się jako kuzynka Nowowiejskiego, obiegała jej pomóc do odszukania męża. Po rozmowie trwającej zaledwie kilka minut, nieznaną obiegała przybyć o północy, by omówić

Sąsiedzi stwierdzili, że kobieta istotnie przyszła do mieszkania Nowowiejskiej

o północy i po krótkiej bytności wyszła. Pies policyjny „Cap” po obwąchaniu miejsca zbrodni pędem pobiegł w stronę dworca kolejowego. Tam jednak stracił ślad.

Z kolei śledztwo przeniesiono do Warszawy. Ustalono, że Stanisław Nowowiejski zamieszkuje przy ul. Łuckiej Nr. 8.

Wywiadowcy policji, którzy wkroczyli do mieszkania, zastali tam kobietę, która wylegitymowała się dokumentami Marii Nowowiejskiej. Drobiazgowo badania odzieży zatrzymanej kobiety — wykazały na sukni

okrwawione włosy kobiece, oraz okrwawione nitki z ubrania.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań — kobieta zeznała, iż istotnie zamordowała kobietę w Mińsku Mazowieckim. Oświadczyła przytem, że zamordowana jest kochanką jej męża

i nazywa się Adela Jankowska.

W lutym mał opuścił ją i przylaszczywszy sobie jej dokonany wywiód Jankowską do Mińska Mazowieckiego i tam zameldował ją jako swą żonę.

Jako powód zbrodni Nowowiejska podała zazdrość i zemstę za złamane życie. Zbrodniarkę aresztowano.

## Młodociani zwyciężyli w konkursie pływania



W odbytym niedawno konkursie pływania, do którego stanęły wszystkie szkoły francuskie, zwyciężyła, trójka

licząca razem 14 lat: dwaj chłopcy z Marsylii: 5-cio i 3-letni oraz 6-letnia paryżaneczka.

z okrzykiem: „Szlachetny zbawco!” — syknęła przez zaciśnięte zębki: „Fajt-lapa!”

Coś podobnego zdarzyło się niedawno w pociągu, dążącym z Grodziska do Warszawy. Jeden z pasażerów, nielaki p. Olenderek, zapłonął nagłym

tem ku jadącej w tymże wagonie młodej osobce, posunął się do niej w koper czaki. — mówiąc stykiem Czesańsk z „Zemsty”.

P. Olenderek był coraz natarczywszy, paniuszka zachowywała się biernie, natomiast jeden z pasażerów wystąpił czynnie w jej obronie, wezwał na policję posterunkową i zażądał spisania protokołu o obrazę moralności publicznej, czego dopatrzył się w jakimś odezwaniu się p. Olenderka.

W sądzie okręgowym wyjaśniło się, że owa młoda osobka jest znajomą p. O. i nie miała przeciwko ujawnianiu przez niego afektów czułych, że zresztą nie było robione, lub mówione nic, coby obrażało moralność publiczną.

Wobec tego sąd okręgowy uchylił wyrok I-ej instancji, skazujący p. Olenderka na tydzień aresztu i wydał wyrok uniewinniający.

Cwic.

## KRATKI SĄDOWE W OBRONIE MORALNOŚCI

WARSZAWA, 20.6.

Dobrze jest stawać w obronie tego, co chce być bronione, dobrze jest też spieszyć z pomocą temu, kto jej pragnie, ale...

Wyobrazić sobie można, jakby się ucieczył, otrzymawszy skuteczną pomoc taki np. marszałek Bazaine, który podał prusakom twierdzę Metz wraz z 150-tyściennej armią, albo drugi, równy mu zdradca general Stoesel, który to samo uczynił z portem Artura.

Danie pomocy pokrzyżowałoby plany zdrady, a sami wiecie, jaki człowiek bywa nierad, jeśli mu co, czy kto plany pokrzyżuje. Dla tego też, obrońcy uciśnionej cnoty niewieściej, zanim weźmą się do obrony, zważcie dobrze, czy owa cnota pragnie, by ją kto wyzwolił z ucisku.

Bowiem wszystko wam niewłaściwie, nawet twierdzenie, że jest brzydsza od jej przyjaciółki serdecznej, nawet rozsiewanie wiadomości, że ma krzywe biodro, lub tyle lat, ile ich liczy istotnie, ale niepożądaną interwencję w chwili, kiedy jej cnota zagrożona jest zdecydowanym atakiem, — tego nie daruję wam nigdy.

Jest to zupełnie zrozumiałe: kobieta chce zwycięstwo zawdzięczać sama sobie. Jeżeli zaś los skazał ją na porażkę, to po kiego diabła ktoś tam chce krzyżować tego plany? Jeśli zaś ma się stać nieszczeście, to trudno, — niech się stanie...

Tak więc, o rycerze błędni, pragnący walczyć ze smokami, czyhajacymi na królowy, nie bądźcie zbyt chybicy w osłanianiu ich tarczami, bo zdarzyć się może, że obroniona królowina zamiast takimi rycerzowi rzucić się na szyję

## Minjaturowa kolej



W miejscowości Remney pół mil angielskich. Minjaturowy ten pociąg przewozi może najwyżej 300 osób.

## Murzynka w niewoli u goryllów

### Wyprawa generała hiszpańskiego W GŁĄB AFRYKI oswobadza porwaną kobietę z więzienia małpiego

Przed rokiem wyruszyła w głąb Afryki ekspedycja hiszpańska pod wodzą generała Nuneza de Prado.

Wyprawa złożona była z osiemnastu żołnierzy i na dwu aeroplana miała dotrzeć do Baty, skąd czyniła wyprawy w dalsze okolice.

Podczas jednej z takich wycieczek dostrzeżeni się Hiszpanie, iż w pobliżu wodospadu Benito żyła stada goryll.

Murzyni opowiadali o strasznej złości małp i żaden z nich nie chciał wybrać się w tamte strony w obawie przed napastliwymi bestjami.

Krajowy wyznali Hiszpanom z wielką bojaźnią, iż małpy porwały niedawno pewną młodą Murzynkę i trzymają ją w niewoli.

Nkt z Murzynów nie odważył się spieszyć jej na ratunek w obawie zemsty duchów, zaprzyjaciłonych z goryllami.

Opowiadanie to podnieciło Hiszpanów i postanowili ruszyć natychmiast w okolice wodospadu Benit.

Po kilku dniach drogi dotarli Europejczycy do królestwa małp.

Nie zauważyli jednak, aby zwierzęta były wojowniczo usposobione.

Na widok ludzi i odgłos strzałów pierzchały w głąb lasów.

General Nunez zapragnął zdobyć parę żywych goryll dla ogrodu zoologicznego w Madrycie.

Wszelkie jednak usiłowania spełzły na niczym, albowiem małpy były bardzo czujne i przebiegłe.

Błądząc po lasach nafrąfli Hiszpanie na obszerną polanę i ujrzeli w dziupli potężnego drzewa parę błyszczących oczu. Zdawało się im, iż ukrył się tam goryl. Osaczono więc drzewo, lecz zamiast małpy wyciągnięta obłąkana Murzynka.

Przemocą zabrano ją do najbliższej wsi.

Po kilku dniach spokoju nieszczęśliwa kobieta poczęła przychodzić do siebie i wyznała, iż istotnie więziły ją małpy nie czyniąc jej zresztą żadnej krzywdy.

Benit.



Styl w lekkiej atletyce jest wszystkim. Na fotografii widzimy jak Niemiec Hübn osiąga skok wysokości 1,80 metr.

tego uczynnego, medzącego bęcnie za najnowszymi wynalazkami i odkryciami.

— Co się stało, panie prezesie? Dlaczego nie mamy już lata?

— Dopuszczalna jest następująca hipoteza: deszcz pada z powodu niezwykle intensywnie rozwiniętych nad Francją emisji radiotelefonicznych.

Jeżeli pan przez szczerze zamknięty pokój przepuści fale Hertza, po pewnym czasie poczujecie pan

wilgot na rękach i twarzy. To prąd elektryczny, „zjonizował” niewidzialną zgoła mgłę, znajdującą się w każdym pokoju.

Dzięki emisjom bez drutu sfabrykował pan zatem deszcz we własnym pokoju

droga akropienia nieuchwytnych par wodnych. Możliwe jest zatem, że ten sam fenomen następuje w przestworzach...

— Ale — spytałem — czy nie otwiera się w ten sposób droga do okiełznanania zjawisk atmosferycznych, do wywoływania dowolnego deszczu albo pogody?..

W Stanach Zjednoczonych istnieje już aparaty, które pobijają mgły na sieci naelektryzowanych drutów

skraplają mgły i oczyszczają lotniska w przeciągu kilku minut. Zastosowane będą również do tego celu emisje radioelektryczne i wtedy będzie można wypędzać

mgły z portów i z cieśnin. Można we jest, że za lat parę nie będzie już nigdy mgły w kanale La Manche, mgły tak niebezpiecznej dla intensywnych powietrznych i morskich komunikacji.

Ale powiem panu więcej. Amerykanie zastanawiają się obecnie poważnie nad projektem podniesienia ogólnej temperatury w ich kraju. Jest projekt drwa inżynierów Rumuna Jovanowica i Polaka Zebrowskiego wybudowania na skrajnej północy wielkiej

14-kilometrowej tamy biegnącej od cieśniny Melville aż do Baffinlandu. Tama taka zagroziłaby drogę lodowatym północnym morskim prądom.

— Z jakim rezultatem? — Wywołałoby to niezawodnie podniesienie temperatury

w zatoce Hudsonskiej, która byłaby wolna od lodów przez cały rok. Golfström byłby cieplejszy, o jakie dziesięć stopni, co by się dało znakomicie odczuć nie tylko w Ameryce, Anglii, w Normandji ale również nad brzegami Baltyku.

W Gdyni rosłyby palmy. Stofce zapewnione co niedzielną i palmy nad polskim morzem — oto prezenty, które nam za kilka może ofarowac wszechświatowa nauka.

Henryk Korab - Kucharski.

## Czaszki z przed 20,000 lat



Na wyspie Monte Cristo, położonej niedaleko wybrzeży Florydy wykopano niedawno czaszki ludzkie przedhistorycznych.

Słynny geolog C. Wythe Cook po porozumieniu się z antropologami orzekł, że czaszki te pochodzą z przed 20,000 lat.

## Niebezpieczeństwa „systemu jednego dziecka”

### Tajemnice statystyki i rewelacyjne tezy uczonego niemieckiego

Dr. Erwin Weksberg, znany badacz chorób dziecięcych i autor cennych prac naukowych z tej dziedziny ogłosił drukiem rozprawę, która spowodowała wiele komentarzy w prasie niemieckiej i angielskiej.

Dr. Weksberg przestrzega współczesne małżeństwa przed tak zwanym „systemem jednego dziecka”.

Jedynak jest to istota zwykle mało wartościowe, pod względem nerwowym często upośledzona, a niewłaściwie wychowaniem spaczona.

Na podstawie długoletnich doświadczeń twierdzi dr. Weksberg, iż rodziny posiadające kilkoro dzieci, wydają najwarto-

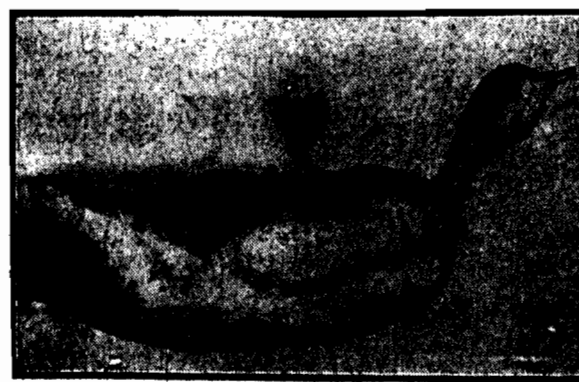
ściowszy element ludzki. Na palcach można policzyć tych wielkich ludzi, którzy byli jedynakami.

„System jednego dziecka” bardzo szkodliwym jest również dla matek.

Wiadomo, iż kobiety, które dożyły sędziwego wieku, były matkami wielu dzieci.

Statystyka długowieczności za ostatnie lat dziesięć wykazuje, iż pomiędzy starszami, które przekroczyły 80 rok życia, 90 proc. był takich, które wydały na świat kilkoro dzieci, 6 proc. matek jednego dziecka, 3 proc. bezdzietnych i 1 proc. — starych panien.

## Taś, taś, kaczuchna...



Dzw natury. W pobliżu Toledo (Stany Zjednocz. Ameryki Półn.) wykopano kartofle przypominający do złudzenia

kaczki. Okaz ten został umieszczony w muzeum rolniczym stanu Ohio.

### Stan zasiewów w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (s oznacza stan wyborowy, 4—dobry, 3—średni, przeciętny, 2—młyny, 1—sły) dla całej Polski przedstawiał się następująco: (cyfra pierwsza oznacza stan w końcu maja 1925 r., druga w końcu maja 1926 r.). Pasenka osima 3,4 (3,8), żyto 2,9 (2,8), jęczmień 3,2 (3,1) owies 3,3 (3,2), koni-cyna 3,8 (3,5).

Żaki suche polne (3,0) (2), mokrą niktane 2,9 (3,0), maljorowane 2,5 (2,4).  
Pasenka naturalne 2,5 (2,7) sztuczone 2,1 (2,1).  
Z poszczególnych rejonów najlepszą kwalifikację stanu zasiewów była w województwach Poznańskim, Śląskiem, Kiełeckim, Lubelskiem, Wołyńskiem oraz Małopolsce. Najniższą kwalifikację stanu zasiewów była w wojew. Wileńskiem.

### Z Litwy

## Demonstracje komunistyczne na Litwie

„Dziś Kowieński” donosi, że nastąpiła po demonstracjach komunistycznych jako następny krok w sprawie 98 komunistów, demonstracje się powtórzyły. O godz. 1 zebrał się tłum wśród którego znajdowali się również i b. podsiłki i ich sympatycy. Po wiecu, ruszono głównymi ulicami ku więzieniu gdzie polnoja usiłowała tłum rozprędzić jednak bezskutecznie, gdyż ułtyku z broni palnej nie chciała zrobić z obawy przed nieszczęśliwym wypadkiem: tłumy bowiem ludzi sa-

Wielki

### Wielki

Środek lasu, a ziemia drzew i lasów,  
Lynę polana, jak mijasz mławy.  
W którym miejscu ten bawny się dzieci,  
Dwie małe osłowy, a obok trzaski.  
Pod ciemnym jodły była tam kłoda,  
A na niej panieka młodzieńca młoda,  
Kracząc, targając koronki fartucha,  
Bo piękny panicz coś snępnął do ucha;  
W hamaku pani jna stara młoda,  
Córka jej romans francuski czytała.  
Lecz czemu las tu tak smieł się swe lice?  
Niema słońca i s drzew nie płynie żywice,  
Ziemia spęknięta, jakby rozdwojona,  
I niema rodła: bo życie tu kosa.

Przy owem spęknięciu, przy smarym rowie,  
Niedawno tam trupów leżało morwie;  
A pod tym rowem, gdy braku herbata,  
Spragniony totalerz smiał krow swego brata,  
Trupami się żywił, jeśli był głodny;  
A w długi wieczór jesienny i chłodny,  
Wyrodnił, tułając do siebie sąsiada.

I kiedyś kady tu kamień sagada,  
Powie, ilu ludzi kule sabły  
Na nim; jak blaski z dnia kuletyo szacmily,  
A słońce sbladło, jak człowiek umarły  
O! słońce nie biednie, gdy giną kary...

Jak krwawo wita rodcących się dzieci,  
Tak i krwawo umierającym świeci,  
I nie wie, kiedy człek czyta powieści,  
Kiedy umiera, a kiedy się pieści.

Leszczewek, dn. 26. VII-1925 r.

## Zatargi na pograniczu litewskim.

Pierwsze jaskółki zgody s litwinami nie zwlastowały niestety likwidacji zatargów granicznych, które mimo wszystkich ciagle się powtarzają i co najważniejsza, wykraczają daleko poza ramy nieporozumień lokalnych.

Dnia 18 b. m. w okolicy wsi Kumelin w powiecie Święciańskim straż graniczna litewska wywołała nowy zatarg graniczny przenosząc w głąb naszego terytorjum 4 wiechy graniczne i obsadzając zajęte teren oddziałem wojskowym.

Przybyłej patroli K. O. P. straż graniczna litewska oświadczyła, że niema zamiaru stać wycofać się i że otworzy ogień

o ile K. O. P. będzie próbował z powrotem postawić wiechy.

Następnie litwini przystąpili do kopania rowów strzeleckich, ścignęli do tego rejonu większy oddział straży granicznej, posostający pod dowództwem lejtenanta Drapawiusasa dowódcy rejonu Zwierbiliszki, który aspytany „przez oficera K. O. P. o przyczynę przesunięcia wiech oświadczył, że to jest jego „rzecz”.

Wieczorem tegoż dnia w okolicach wsi Moldziuny, litwini zniszczyli 6 wiech zagarniając część naszego terytorjum, lecz na widok zbliżającego się patrolu K. O. P. zbiegli na swe terytorjum.

## Walka na wybrzeżu litewskim z przemytnikami.

W tych dniach statek polskiej litewskiej „Ochotnik”, oszukując pod kierunkiem nauczelnika policji Mustejkisa przemytników na morzu, natknął się na dwa ich statki: parowiec i łódź motorowa.

Z parowca rozpoczęto ostrzeżenie energicznie „Ochotnik” z karabinów, lecz gdy ten odpowiedział ogniem kulmiemtu, parowiec zawrócił w morze; udało mu się zbiec.

Łódź motorowa po dłuższym oporze sbrojnym trafiła w ręce szalugi „Ochotnika”. Okazało się, iż jest to statek imieniem „Wilhelmina” z ładunkiem spirytusu z Gdańska. Broń i amunicję przemytnicy porzucali do morza.

„Dziś. Wil.”

## Nowy minister spraw zagranicznych.

Ministerem spraw zagranicznych w Kownie mianowany został dotychczasowy poseł litewski w Paryżu Klimas. Nominacja ta ze względu na filo francuskie poglądy Klimasa uważana, jest za zapowiedź zmiany polityki Litwy.

## Prawo właściciela może zabrać.

Zamieszkały przy ul. Wasolej 19 p. Bernard Otrębaki znalazł wczoraj na swoim podwórzu węzeł z bielnią i ubraniami i złożył go w komisariacie; prawo właściciela może zabrać.

## Co słychać w Więzieniu Suwalskiem?

Jest rzeczą pewną, że więzienia powinny być nie tylko środkiem karnym, odstraszącym od popełnienia sprzecznych z prawem czynów, ale i miejsc doniosłe znaczenie wychowawcze; z niejednego niepoprawnego zdawałoby się zbrodniarza może stać się człowiek uczciwy, o ile w czasie odbywania kary zostanie on potraktowany jako ten, który zbłądził z prawej drogi, a powrócił na którą nie jest mu jeszcze w zbrodni, lub utoniętożony.

Zarząd więzienia suwalskiego w osobie Naczelnika p. Berdziewskiego dokłada wszelkich starań w tym kierunku. Znowu z prawdziwą przyjemnością notujemy fakt następujący:

Wybrukowane podwórzo więzienne przeznaczone na spacer dla więźniów robiło bardzo niemile i niesympatyczne wrażenie.

Wobec tego p. Berdziewski polecił bruk wyłamać i z dotychczasowego podwórka powstał mile bawiący wzrok kwiatnik ze ścieżkami po których spacerują więźniowie.

Kwiaty, jak zresztą wszystko co jest pięknem i estetycznym, wywołują pogodny nastrój i lepsze usposobienie ducha; może niejedną z więźniów, patrząc na nie, uprzytomni sobie z całą wyrazistością szkoda, jaką wyrządził innym i sobie, popełniając występki, który pchnął go za kraty więzienne i pozbawił możności korzystania

w całej pełni ze wszystkich darów natury.

Dodać jeszcze trzeba, że zrobienie ogródków nie nie kosztowało — jest to praca tychże więźniów, a pomysł administracji.

## Krwawa rozprawa nożowa.

W nocy z soboty na niedzielę niejaki Władysław Brzeziński i towarzysze jego Stefan Wojczak spotkali na ul. Konopnickiej mieszkańca m. Suwałk Antoniego Powasera i zadali mu nożami kilka ran.

Poszkodowanego odwieziono do szpitala św. Piotra i Pawła.

## Z przeszłości Suwałk i Suwalszczyzny.

„Raport wiernopoddancy gubernatora Suwalskiego” za r. 1905. (Ciąg dalszy)

W krótkim czasie od 18 listopada do 1 grudnia 1905 roku, przez drobniejszych wypadków zniwala prawa zarębowano 8 pogromów sklepów monopolowych, 18 urzędów gminnych, 12 szkół początkowych, 4 sądów gminnych, 2 kancelarii nadleśnictw, 2 herbaciarni, należących do kuratorji wstrzeżliwości narodowej, rozbrojono 14 strażników ziemskich, dokonano 12 napadów na domy wójtów i sołtysów, z pogrozkami kary śmierci za dalsze spełnianie obowiązków, zniszczono 19 portretów i szyldów w urzędach gminnych i szkołach początkowych (nie licząc tych, które były rozgromione); usunięto prawnie wybrane zarządy i na ich miejsce wybrano nowe na zasadzie ogólnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania w 4 gminach.

23 listopada w obrębie gminy Karkliny powiatu Wylkowskiego, na patrol strażników ziemskich, składający się z 3 ludzi, napadła z zasadki banda ludzi z górą 40, ubrojona w rewolwery i karabiny; strażników rozbrojli pobli, wewlekli w podwórzo, napredce urządzili sąd i skazali

na rozstrzelanie. Dzięki jednak ujęciu się dwóch zamaskowanych kierowników, przekonywujących tłum nie przelewać krwi wbrew postanowieniu o tam Wileńskiego szjazdu, strażników oszczędzili i wypędzili do miasta.

Rozbrojenie funkcjonariuszy policji i wygnanie ich z gmin, odebrało możność władz powiatowym mieć ścisłe dane o wypadkach, dlatego też powyższy suchy wykaz, daje za ledwie przybliżone pojęcie o wicherze rewolucyjnym, który powiał nad litewskimi powiatami, głównie Wylkowsko-wskim i Marjampolskim.

29 listopada w m. Marjampolu pod moim przewodnictwem odbyła się narada naczelników powiatów litewskich, władz sądowych, i konendant miejscowego garnizonu, na którem wyjaśnia się zupełna niemoliwość walki z nieporządkami środkami pokojowym, i aby nie dać pożarowi rozpaść się, nie widząc innego wyjścia, depesza z dnia 30 listopada prosiłem Warszawskiego Generala — Gubernatora o wysłanie starych, niezwoźnego ogłoszenia stanu wojennego w powiatach Władysławoskim, Wołko-

wyszkowskim, Kalwaryjskim i Marjampolskim.

Najwyższy ukaz Waszej Cesarskiej Mości o wprowadzeniu tego środka nastąpił dnia 4 grudnia 1905 roku, a potem 9 grudnia warszawski General — Gubernator General — Adjutant Skalon, na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 29 listopada 1905 roku ogłosił stan wojenny i w pozostałych częściach gubern., w liczbie wszystkich innych gubernji Królestwa Polskiego.

Ponowne wprowadzenie stanu wojennego zbiegło się z kulminacyjnym punktem, do jakiego doszły nieporządki. Od tego czasu paroksysem zaczął stopniowo słabnąć chociaż narastające jakościowo, niż ilościowo. Rewolucjonistę działali teraz więcej ostrożnie, zjawiając się tylko w takich miejscowościach, gdzie nie można było oczekiwać niezwłocznego przeciwdziałania siły wojennej. Napady na sklepy monopolowe i urzędy gminne polegały w tym czasie na ograbieniu kas. W ciągu całego grudnia napadów na urzędy gminne gminie było 10, na niektóre po raz drugi i nawet po raz trzeci; (jeden urząd gminny był w trakcie trwania spalony), na szkoły początkowe było 9 napadów, na sklepy monopolowe 8, na sądy gminne 2, na magistrat i raz (w m. Smakach) na herbaciarnię kuratorjum trzeźwości narodowej 1; oprócz tego była ograbiona jedna prywatna oberża i trzy transporty wódki mono-

polowej; rozbrojono 2 ziemskich strażników, spełniono napadów na domy 2 wójtów i zniszczono w rozmaitych urzędach 14 portretów i szyldów.

W miejscowościach z ludnością polską w ciągu grudnia, na zebraniach gminnych były powzięte uchwały w języku polskim: o wprowadzenie kielęgowości w urzędach gminnych i sądach, i nauki w szkołach tylko w języku polskim, o zmniejszenie i skasowanie niektórych specjalnych opłat, o usunięcie z gmin straży ziemskiej, o skasowanie służbowych znaków wójtów i sołtysów z nadpisem w jęz. rosyjskim i t. p.

W Suwałkach, 2 grudnia, wieczorem, na pustym placu miejskim, rzucona była bomba, która nie wyrządziła żadnej szkody. Złoczyńca nie był ujęty, jednakbyli poszlaki, że należał do organizacji „Bundu” i że rzucił bombę na postrach władzy i policji.

Pomiędzy 12 i 16 grudnia w większych miastach gubernji, głównie w Suwałkach i Marjampolu, członkowie „Bundu” usiłowali wywołać stęjk ogólny.

28 grudnia we wsi Lososna powiatu Augustowskiego, leżącej pod Grodnem, był ograbiony sklep monopolowy i zrobiono 179 rb. 28<sup>1</sup>/2 kop. gotówką. Pogromcy zostawali w sklepie notatkę tej treści: „My, członkowie polskiej partji socjalistycznej, skonfiskowaliśmy całą gotówkę, o czem ogłosimy

w proklamacjach”.

Trwające w ciągu roku ruchy i nieporządki odbiły się na dobrobycie ludności. Handel i rzemiosła upadły, życie społeczne zamarło, emigracja zwększyła się. Gminy poniosły duże straty materialne, po pierwsze, z powodu pogromu wybudowanych z sum społecznych urzędów gminnych, które trzeba było nanowo urządzić; po drugie, że za wszelkie pogromy w czasie działania stanu wojennego czasowy general gubernator Suwalskiej gubernji nakładał na mieszkańców gminy znaczne kary pieniężne.

Suma strat, spowodowanych pogromem urzędów szkół początkowych (41 wypadków) wynosi 3556 rb 25 kop., a skarb państwa, w osobie urzędu akcyz, z powodu rozbiicia i ograbienia sklepów monopolowych (38 wypadków) i ograbienia w drodze transportów wódek (9 wypadki) poniósł strat na sumę 12744 rb. 82<sup>1</sup>/2 kop.

Powodzenie propagandy rewolucyjnej wśród ludności polskiej w gubernji należy tłumaczyć przyczynami politycznymi, których cechą określa przeszłość historyczna Królestwa Polskiego, i planami polaków na możliwość dobić się tym sposobem w najbliższej przyszłości przywrócenia Polski autonomicznej; co się tyczy litewskiego włościanstwa, wyróżniającego się trzeźwym, nieszapalnym umysłem, to pomimo pechawionych podstat realnych mrzo-

nek politycznych o autonomji Litwy z Sejmem w Wilnie, które pociągnęły młodzież litewską, udział w ruchu więcej dojrzałej części ludności, lojalni litwini tłumaczą niedostatecznością starych porządków i niemożnością dobić się inną drogą polepszenia, gdyż podane petycje i wyrażone w nich życzenia pozostały bez skutku.

Nawet najbardziej umiarkowani Litwini skarżą się na skrajnie krepującą opiekę organów rządowych w zakresie gospodarczym i ekonomicznym, odbierającą możność urządzić życie podług siebie, na niesprawiedliwy ciężar niektórych specjalnych opłat, niezadawalający stan w gminach dróg, pomimo istniejących opłat drogowych, na niedostateczną karalność złodziei i grabieżców, rujnujących włościan, na nie dopuszczenie języka litewskiego do niższych urzędów i sądów bezpośrednio stykających się z ludem, na nasnaczenie sędziów gminnych nie s litwy wybieranych na zebraniach, z sędznością, jakoby, instytucji komisarzy do spraw włościańskich, na naruszenie gminom gaszt rządowych („Warszawski Dziennik”) i t. p. Podług słów litwinów, to co do tych czas dał rząd nie wypełniono w pełnej mierze, nie ma dotychczas namorzadu ziemskiego i konieczne są dalsze reformy.

(D. C. N.)

Przenumerata miesięczna z odnośzeniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-o szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.